

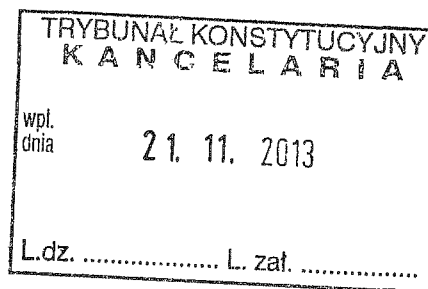


SEJM
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sygn. akt P 7/13

BAS-WPTK-802/13

Warszawa, dnia 21 listopada 2013 r.



Trybunał Konstytucyjny

Na podstawie art. 34 ust. 1 w związku z art. 27 pkt 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.), w imieniu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej przedkładam wyjaśnienia w sprawie pytania prawnego Sądu Rejonowego w Koninie I Wydział Cywilny z 22 lutego 2013 r. (sygn. akt P 7/13), jednocześnie wnosząc o **umorzenie postępowania** na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

Uzasadnienie

I. Przedmiot kontroli i stan faktyczny sprawy

1. Jako przedmiot kontroli Sąd Rejonowy w Koninie I Wydział Cywilny (dalej: pytający sąd albo Sąd Rejonowy) wskazał art. 386 § 6 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296 ze zm.; dalej: k.p.c.), który stanowi, że: „Ocena prawna i wskazania co do dalszego postępowania wyrażone w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji wiążą zarówno sąd, któremu sprawa została przekazana, jak i sąd drugiej instancji, przy ponownym rozpoznaniu sprawy. Nie dotyczy to jednak wypadku, gdy nastąpiła zmiana stanu prawnego”.

2. Pytanie prawne zostało wniesione w związku z następującym stanem faktycznym. Postanowieniem z maja 2011 r. (sygn. akt) Sąd Rejonowy w Koninie I Wydział Cywilny dokonał podziału majątku wspólnego ustalając jego skład i dokonując fizycznego podziału. Ponadto, Sąd Rejonowy umorzył postępowanie w zakresie żądania wnioskodawcy o zwrot nakładów na majątek wspólny, oddalił wnioski uczestników w pozostałej części oraz rozstrzygnął o kosztach.

Przy rozpoznawaniu wniesionych przez uczestników apelacji Sąd Okręgowy w Koninie (dalej: sąd odwoławczy albo Sąd Okręgowy) powziął wątpliwość co do dopuszczalności rozliczenia przy podziale majątku wspólnego składników majątku spółki cywilnej małżonków. Postanowieniem z stycznia 2012 r. (sygn. akt

) przedstawił zagadnienie prawne Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia. Sąd Najwyższy postanowieniem z maja 2012 r. (sygn. akt) odmówił podjęcia uchwały, nie znajdując w przedstawionym pytaniu prawnym postaw do dokonania wykładni prawa. Sąd Najwyższy wskazał, iż nie może podjąć uchwały w trybie art. 390 § 1 k.p.c., gdyż przedstawione zagadnienie sprowadza się w istocie do pytania o możliwy sposób rozstrzygnięcia sprawy.

Wobec powyższego, Sąd Okręgowy w Koninie postanowieniem z listopada 2012 r. uchylił zaskarżone apelacjami postanowienie Sądu Rejonowego z maja

2011 r. i przekazał sprawę temu sądowi do ponownego rozpoznania. Podstawą rozstrzygnięcia był art. 386 § 4 k.p.c. i wskazanie nierozpoznania istoty sprawy. W uzasadnieniu postanowienia sąd odwoławczy zawarł wytyczne co do przeprowadzenia niezbędnych czynności dowodowych oraz przedstawił ocenę prawną dotyczącą zagadnień powstałych na tle stanu faktycznego sprawy.

3. Jak wskazuje pytający sąd: „Poza zakresem pytania prawnego pozostaje zatem ta część przepisu art. 386 § 6 kpc, która związuje sądy obu instancji przy ponownym orzekaniu w sprawie poprzednio uchylonej, wskazaniem co do dalszego postępowania uznając, że takie wskazania [...] pozostają w granicach kompetencyjnych sądów powołanych do rozpoznawania apelacji [...], a wskazanie takie związane jest zawsze ze stwierdzoną przez sąd niezbednością przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości” (pytanie prawne, s. 9). Jak wskazuje dalej pytający sąd: „Subsumpcja natomiast to proces zastosowania prawa do ustalonego stanu faktu, a w tym zakresie sąd i tworzący go sędzia nadal podlegać winien tylko obowiązującemu prawu i nie być niczym skrępowany” (*ibidem*). Przytaczając orzecznictwo Sądu Najwyższego, pytający sąd podnosi, iż związanie sądu oceną prawną oznacza m.in.: „zakaz formułowania ocen prawnych sprzecznych w wyrażonymi wcześniej w uzasadnieniu orzeczenia sądu drugiej instancji, a nawet zakaz podejmowania w jakikolwiek sposób próby podważenia czy kontestowania wiążącej go oceny prawnej i wskazań co do dalszego postępowania” (pytanie prawne, s. 10).

W opinii pytającego sądu kwestionowany przepis, przyjmując związanie sądów oceną prawną wyrażoną w uzasadnieniu sądu drugoinstancyjnego, „w istocie godzi w fundament zasady demokratycznego państwa prawnego i sprowadza poważne zachwianie równowagi na linii władza ustawodawcza a władza sądownicza” (pytanie prawne, s. 16).

Pytający sąd podnosi także, iż sąd odwoławczy, ustalając wiążącą ocenę prawną, odbiera sądom gwarancję niezawisłości (pytanie prawne, s. 41). Jak wskazuje: „kwestionowana norma statuująca związanie sądów «oceną prawną» przez sąd apelacyjny, przy braku jakiegokolwiek uprawnienia do jej tworzenia, godzi w niezawisłość sądów (sędziów), gdyż źródło jej ograniczenia nie pochodzi od innych

władz, ale wynika z wnętrza władzy sądowniczej, a po drugie krępuje sędziego odbierając mu prawo do orzekania tylko na podstawie obowiązującego prawa [...]” (pytanie prawne, s. 39).

4. W tym miejscu – jedynie sygnalizacyjnie, ze wskazaniem na formalne aspekty podjętych przez Trybunał Konstytucyjny rozstrzygnięć – warto zaznaczyć, iż art. 386 § 6 k.p.c. stanowił już kilkakrotnie przedmiot zainteresowania Trybunału Konstytucyjnego. Tytułem przykładu można przywołać:

- Postanowienie z 21 lutego 2006 r. (sygn. akt SK 1/05), w którym oceniając, sformułowane zarzuty, sąd konstytucyjny stwierdził, iż skarżąca zakwestionowała art. 386 § 6 k.p.c. nie jako taki, lecz jako dopuszczający rozumienie tego przepisu w ten sposób, że w ramach wiążącej sąd pierwszej i drugiej instancji oceny prawnej mieści się też wykładnia i zastosowanie przepisów sprzecznie z Konstytucją bądź *contra legem*. Zdaniem Trybunału, sformułowany w odniesieniu do zakwestionowanego przepisu zarzut ma charakter abstrakcyjny a jego badanie, w świetle art. 79 ust. 1 Konstytucji, jest niedopuszczalne. Tym samym postępowanie na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK z powodu niedopuszczalności orzekania zostało umorzone;

- Postanowienie z 16 marca 2011 r. (sygn. akt P 36/09), w którym Trybunał podniósł, iż w uzasadnieniu pytania prawnego nie została przedstawiona argumentacja popierająca przedstawiony zarzut. W szczególności, pytający sąd nie odniósł się do treści art. 178 ust. 1 Konstytucji, a tym samym nie wykazał naruszenia powołanego wzorca kontroli. Ponadto, w ocenie Trybunału, istota zarzutów sformułowanych w uzasadnieniu pytania prawnego sprowadzała się do zakwestionowana przez pytający sąd prawidłowości rozstrzygnięcia sądu drugoinstancyjnego w konkretnej sprawie, który w wyniku wniesienia apelacji uchylił wyrok sądu pierwszej instancji i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. Z tego względu Trybunał Konstytucyjny uznał, że problem, który wystąpił na tle przedstawionego pytania prawnego, dotyczy prawidłowości zastosowania przez sąd wyższej instancji art. 386 § 6 k.p.c. Powyższe sprawia, że istota pytania prawnego dotyka stosowania prawa, które choćby zostało uznane za błędne, pozostaje poza kognicją Trybunału Konstytucyjnego. Z tych względów Trybunał przyjął, że

merytoryczne rozpoznanie pytania prawnego jest niedopuszczalne i umorzył postępowanie na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK ze względu na niedopuszczalność wydania orzeczenia.

- Postanowienie z 16 października 2012 r. (sygn. akt P 14/12), w którym Trybunał także umorzył postępowanie na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK ze względu na niedopuszczalność wydania orzeczenia. Sąd konstytucyjny stwierdził, iż biorąc uwagę wskazane okoliczności sprawy, na tle której sąd wystąpił z pytaniem prawnym, a także sposób rozumienia art. 386 § 6 k.p.c., należy uznać, że od orzeczenia o zgodności kwestionowanego przepisu z art. 178 ust. 1 Konstytucji nie zależy rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem, który skierował pytanie prawne. Zdaniem Trybunału nie zostało zatem spełnione wymaganie przewidziane w art. 193 Konstytucji;

5. Sposób określenia istoty problemu konstytucyjnego poddanego ocenie Trybunału skonfrontowany z przesłankami pytania prawnego, stanem faktycznym sprawy, na tle której zostało ono zadane, oraz jego uzasadnieniem, nasuwa poważne wątpliwości co do dopuszczalności merytorycznego rozpoznania niniejszej sprawy. Skutkiem tego stanu rzeczy jest wniosek o umorzenie postępowania (o czym dalej).

II. Analiza formalnoprawna

1. Według art. 193 Konstytucji oraz art. 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.; dalej: ustawa o TK), każdy sąd może przedstawić Trybunałowi Konstytucyjnemu pytanie prawne co do zgodności aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi lub ustawą, jeżeli od odpowiedzi na pytanie prawne zależy rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem. Artykuł 193 Konstytucji formułuje zatem trzy przesłanki, których łączne spełnienie warunkuje dopuszczalność przedstawienia Trybunałowi Konstytucyjnemu pytania prawnego:

1) przesłanka podmiotowa, zgodnie z którą pytanie prawne może być przedstawione wyłącznie przez sąd rozumiany jako państwowy organ władzy sądowniczej;

2) przesłanka przedmiotowa, zgodnie z którą pytanie prawne ma dotyczyć zgodności aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi lub ustawą;

3) przesłanka funkcjonalna, która uzasadnia wystąpienie z pytaniem prawnym jedynie wtedy, gdy od odpowiedzi na nie zależy rozstrzygnięcie konkretnej sprawy zawisłej przed sądem (zob. postanowienia TK z: 29 marca 2000 r., sygn. akt P 13/99; 10 października 2000 r., sygn. akt P 10/00; 27 kwietnia 2004 r., sygn. akt P 16/03; 6 lutego 2007 r., sygn. akt P 33/06).

W ustabilizowanym orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego przyjmuje się, że określana zależność między odpowiedzią na pytanie prawne a rozstrzygnięciem sprawy polega na tym, że wyrok Trybunału musi mieć wpływ na orzeczenie sądu pytającego. Zależność ta jest oparta na odpowiedniej relacji między treścią kwestionowanego przepisu i stanem faktycznym sprawy, w związku z którą pytanie zadano (zob. postanowienia TK z: 15 maja 2007 r., sygn. akt P 13/06; 15 października 2009 r., sygn. akt P 120/08 oraz wyroki TK z: 17 lipca 2007 r., sygn. akt P 16/06; 23 października 2007 r., sygn. akt P 10/07; 20 grudnia 2007 r., sygn. akt P 39/06; 19 lutego 2008 r., sygn. akt P 49/06; 27 maja 2008 r., sygn. akt P 59/07 i 16 czerwca 2008 r., sygn. akt P 37/07).

Co więcej, uszczegóławiający normę konstytucyjną art. 32 ust. 3 ustawy o TK przewiduje, że sąd występujący z pytaniem prawnym do Trybunału Konstytucyjnego jest zobowiązany do wskazania, w jakim zakresie odpowiedź na pytanie może mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, w związku z którą pytanie zostało postawione, czyli wykazania przesłanki funkcjonalnej pytania prawnego. Na sądzie występującym z pytaniem prawnym ciąży tym samym powinność stosownego do charakteru sprawy, odrębnego wskazania, w jaki sposób zmieniłoby się rozstrzygnięcie sądu w zawisłej przed nim sprawie, gdyby określony przepis prawny utracił moc obowiązującą wskutek orzeczenia przez Trybunał Konstytucyjny o jego niezgodności z Konstytucją. W orzecznictwie Trybunału podkreśla się, że wymaganie określone w art. 32 ust. 3 ustawy o TK ma charakter wiążący (zob. postanowienia

TK z: 27 marca 2009 r., sygn. akt P 10/09; 16 października 2012 r. sygn. akt P 29/12 oraz wyrok TK z 7 listopada 2005 r., sygn. akt P 20/04).

Pytanie prawne jest instrumentem inicjującym konkretną, a nie abstrakcyjną kontrolę konstytucyjności prawa (postanowienia TK z: 22 października 2007 r., sygn. akt P 24/07; 15 października 2009 r., sygn. akt P 120/08). W tym kontekście jeszcze raz należy przywołać stwierdzenie, że „Przedmiotem pytania prawnego [...] musi być przepis, którego zgodność z określonym wzorcem wpływa na treść rozstrzygnięcia przez sąd konkretnej sprawy [...]. Nie może to być akt normatywny, który nie ma bezpośredniego znaczenia dla rozstrzygnięcia w rozpatrywanej przez sąd sprawie i który nie będzie podstawą rozstrzygnięcia” (postanowienie TK z 22 października 2007 r., sygn. akt P 24/07; zob. także wyrok TK z 12 marca 2002 r., sygn. akt P 9/01 oraz postanowienie TK z 27 lutego 2008 r., sygn. akt P 31/06). Istnienie takiej zależności można przyjąć wtedy, gdy w razie utraty mocy obowiązującej zakwestionowanego przepisu ustawowego (w następstwie ogłoszenia wyroku Trybunału stwierdzającego jego niezgodność z Konstytucją lub ratyfikowaną umową międzynarodową), orzeczenie w sprawie rozpoznawanej przez sąd przedstawiający pytanie prawne będzie miało treść różniącą się od tej, jaką miałyby w razie, gdyby zostało oparte na kwestionowanym przepisie ustawowym (zob. postanowienia TK z: 20 marca 2000 r., sygn. akt P 12/98; 10 października 2000 r., sygn. akt P 10/00). W przeciwnym wypadku nie można byłoby stwierdzić spełnienia tzw. funkcjonalnej przesłanki dopuszczalności pytania prawnego, zaś kontrola inicjowana przez sąd uzyskałaby cechy *de facto* kontroli abstrakcyjnej.

W nowszym orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego przyjmuje się, że wyznaczany za pomocą przesłanki funkcjonalnej dopuszczalny zakres kontroli inicjowanej przez sąd orzekający w konkretnej sprawie jest szerszy niż w wypadku kontroli wszczynanej na podstawie skargi konstytucyjnej (zob. wyroki TK z: 1 lipca 2003 r., sygn. akt P 31/02; 30 października 2006 r., sygn. akt P 36/05; 30 października 2006 r., sygn. akt P 10/06; 16 listopada 2004 r., sygn. akt P 19/03; 28 kwietnia 2009 r., sygn. akt P 22/07; 12 maja 2011 r., sygn. akt P 38/08). Tym niemniej w piśmiennictwie dominuje stanowisko, że przedmiotem kontroli konstytucyjności w trybie pytania prawnego może być wyłącznie przepis, który zostanie (powinien zostać) zastosowany w sprawie i stanowić podstawę

rozstrzygnięcia sądowego, bądź też który ma bezpośrednie znaczenie dla rozstrzygnięcia w konkretnej, rozpoznawanej przez sąd sprawie (zob. Z. Czeszejko-Sochacki, *Sądownictwo konstytucyjne w Polsce na tle prawnoporównawczym*, Warszawa 2003, s. 217; L. Garlicki, *Sądownictwo konstytucyjne w Europie Zachodniej*, Warszawa 1987, s. 265; R. Hauser, A. Kabat, *Pytania prawne jako procedura kontroli konstytucyjności prawa*, „Przegląd Sejmowy” 2001, nr 1, s. 3; K. Kolasiński, *Zaskarżalność ustaw w drodze pytań prawnych do Trybunału Konstytucyjnego*, „Państwo i Prawo” 2001, nr 9, s. 25; A. Wasilewski, *Pytania prawne do Trybunału Konstytucyjnego. Problemy interpretacyjne na tle art. 193 Konstytucji RP*, „Przegląd Sądowy” 2000, nr 5, s. 5; M. Wiącek, *Pytania prawne sądu do Trybunału Konstytucyjnego*, Warszawa 2011, s. 145). Odwołania do podstawy rozstrzygnięcia, konieczności, powinności lub perspektywy zastosowania kwestionowanego przepisu w konkretnej sprawie występują również powszechnie w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego dotyczącym przesłanki funkcjonalnej pytania prawnego (wyroki TK z: 4 października 2000 r., sygn. akt P 8/00; 6 marca 2002 r., sygn. akt P 7/00; 12 marca 2002 r., sygn. akt P 9/01; 6 maja 2003 r., sygn. akt P 21/01; 7 czerwca 2004 r., sygn. akt P 4/03; 16 listopada 2004 r., sygn. akt P 19/03; 30 maja 2005 r., sygn. akt P 7/04; 8 września 2005 r., sygn. akt P 17/04; 18 lipca 2006 r., sygn. akt P 6/05 oraz postanowienia TK z: 29 marca 2000 r., sygn. akt P 13/99; 12 kwietnia 2000 r., sygn. akt P 14/99; 13 grudnia 2000 r., sygn. akt P 9/00; 24 lutego 2004 r., sygn. akt P 5/03; 14 września 2005 r., sygn. akt P 7/05; 19 grudnia 2006 r., sygn. akt P 25/05; 19 kwietnia 2006 r., sygn. akt P 12/05).

Skuteczne zainicjowanie konkretnej kontroli konstytucyjności przepisów w formie pytania prawnego wymaga spełnienia wymienionych wymogów, a Trybunał kontroluje na każdym etapie postępowania, czy nie zachodzi któraś z ujemnych przesłanek wydania wyroku, skutkujących obligatoryjnym umorzeniem postępowania (zob. postanowienia TK z: 18 marca 2009 r., sygn. akt P 13/08; 30 czerwca 2009 r., sygn. akt P 34/07; 15 października 2009 r., sygn. akt P 120/08).

2. W niniejszej sprawie, choć nie budzi wątpliwości spełnienie przesłanki podmiotowej i przedmiotowej, to jednak, zdaniem Sejmu, pytający sąd nie wykazał, że od odpowiedzi na to pytanie zależy rozstrzygnięcie toczącej się przed nim sprawy.

Jak wskazano powyżej, art. 193 Konstytucji wymaga zaistnienia funkcjonalnego związku między odpowiedzią na pytanie prawne a rozstrzygnięciem „sprawy toczącej się przed sądem”.

W ocenie pytającego sądu, przesłanka funkcjonalna wynika z wiążącej wytycznej sądu drugoinstancyjnego (pytanie prawne, s. 47). Na potwierdzenie powyższej tezy pytający sąd przywołuje fragmenty uzasadnienia rozstrzygnięcia tego sądu, jednocześnie przedstawiając swoistą polemikę z zaprezentowanym poglądem. Sąd drugoinstancyjny, powołując się na art. 41 § 1 ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (t.j. Dz. U. z 2012 r., poz. 788, ze zm.; dalej: k.r.o.) w brzmieniu obowiązującym przed 20 stycznia 2005 r. (zmiana została wprowadzona ustawą z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw; Dz. U. Nr 162, poz. 1691, dalej: nowelizacja), wywiódł, iż skoro zaspokojenia z majątku wspólnego może żądać także wierzyciel, którego dłużnikiem jest tylko jeden z małżonków, to należy uznać, iż za dług jednego z małżonków odpowiedzialność podnosi nie tylko ten małżonek, ale odpowiedzialność ta rozciąga się na majątek wspólny małżonków.

Powyższe w opinii Sądu Okręgowego stanowi punkt wyjścia do ustalenia i ewentualnego rozliczenia w podziale długów zobowiązań spółki cywilnej. Przedstawionej oceny nie podziela pytający sąd, wskazując: „[Z] tym poglądem Sąd Rejonowy zgodzić się nie może, bo owszem w dawnym stanie prawnym «każdy» wierzyciel miał takie prawo, ale reguły wykładni leksykalnej i celowościowej każą przyjąć wsteczne działanie nowej zasady wyrażonej przepisem art. 41 § 1 kro w aktualnym brzmieniu, iż takie prawo ma nie każdy wierzyciel, ale ten, który uzyskał zgodę drugiego małżonka na zaciągnięcie zobowiązania. Wsteczne działanie nowej ustawy bezpośrednio natomiast rzutuje na sposób rozliczenia spłaconych długów małżonków” (pytanie prawne, s. 48). Dokonując wykładni przepisów przejściowych nowelizacji pytający sąd ustalił, wbrew opinii Sądu Okręgowego, że zasadę zawartą w art. 41 § 1 k.r.o. w obowiązującym brzmieniu należy stosować wstecz (pytanie prawne, s. 49). Jego zdaniem, spłacone długi z tytułu zobowiązań małżonka mogą być rozliczane przy podziale majątku wspólnego, nawet jeśli powstały przed datą wejścia w życie nowelizacji, ale sama zasada odpowiedzialności, wpływająca bezpośrednio na możliwość ich rozliczania, wynika z obecnego brzmienia

art. 41 § 1 k.r.o. Powyższe, zdaniem pytającego sądu, oznacza natomiast, iż w ponownym postępowaniu należy ustalić czy drugi małżonek wyraził zgodę na powstanie zobowiązań i jedynie wówczas można je rozliczyć w podziale majątku (pytanie prawne, s. 55). Jak wskazuje następnie pytający sąd: „Wiążąca ocena prawna Sądu Okręgowego krępuje Sąd Rejonowy w takiej samodzielnej ocenie i kierunku właściwych w ocenie Sądu Rejonowego ustaleń. Nie można natomiast w ocenie Sądu Rejonowego czynić ustaleń wbrew wiążącej ocenie prawnej Sądu II instancji, po to tylko, by budować nowy stan faktyczny pozwalający na odstępianie od tej oceny. Sąd Rejonowy musi bowiem «wyjść» od wiążącej oceny Sądu Okręgowego co do zastosowania przepisu art. 41 § 1 k.r.o. przed nowelizacją, a więc nie może w ogóle ustalać faktu zgody na powstanie zobowiązania, bo z tego przepisu przesłanka taka nie wynika” (*ibidem*).

Reasumując, w ocenie pytającego sądu nie jest możliwe uczynienie ustaleń faktycznych biorąc pod uwagę obecne brzmienie art. 41 § 1 k.r.o. Możliwość taka natomiast powstanie w przypadku orzeczenia przez Trybunał Konstytucyjny niezgodności art. 386 § 1 k.p.c. z przepisami ustawy zasadniczej.

3. Dokonując oceny, czy w niniejszej sprawie spełniona została przesłanka funkcjonalna, należy w pierwszej kolejności ustalić znaczenie art. 386 § 6 k.p.c.

Przepis ten określa zakres związania sądu pierwszej instancji, a także sądu odwoławczego, w razie przekazania sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, i jest odpowiednikiem uchylonego w 1996 r. art. 389 k.p.c. (M. Łochowski, *Wiążąca sądowa wykładnia prawa, ocena prawna, wskazania co do dalszego postępowania (uwagi na tle art. 386 § 6 i art. 393¹⁷ k.p.c.)*, „Przegląd Sądowy” 1997, nr 10, s. 25).

Związanie sądu, o którym mowa w tym przepisie, obejmuje dwie płaszczyzny: wykładnię prawa dokonaną przez sąd drugiej instancji (tzw. ocena prawna) oraz zapatrywania co do dalszego kierunku postępowania (tzw. wskazania co do dalszego postępowania).

Ocena prawna obejmuje zarówno przepisy prawa materialnego, jak i procesowego. Oznacza wyjaśnienie przez sąd drugiej instancji treści tych przepisów i sposobu ich interpretacji. Wykładnia ta powinna zmierzać do odpowiedzi na pytanie,

czy konkretny przepis, zastosowany przez sąd pierwszej instancji, ma inną treść aniżeli ta, którą sąd ten mu przypisał, lub do wskazania, czy do stosunku prawnego będącego przedmiotem procesu dany przepis nie ma zastosowania, lecz ma zastosowanie inny przepis, którego sąd ten nie uwzględnił. Konsekwencją związania sądu w ponownym postępowaniu oceną prawną wyrażoną przez sąd drugiej instancji jest m.in. brak możliwości skutecznego oparcia apelacji na zarzutach sprzecznych z tą oceną. Wskazania co do dalszego postępowania dotyczą natomiast sposobu usunięcia uchybień stwierdzonych przez sąd odwoławczy oraz zakresu, w jakim mogą być wykorzystane materiał i czynności procesowe z poprzedniego postępowania. Istotą wskazań jest wytyczenie kierunku działania sądu pierwszej instancji ponownie rozpatrującego sprawę (T. Ereciński [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Część pierwsza. Postępowanie rozpoznawcze*, t. II, red. T. Ereciński, Warszawa 2009, komentarz do art. 386, s. 195; J. Gudowski, M. Jędrzejewska, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. II, Warszawa 2006, s. 194).

Uregulowanie zawarte w art. 386 § 6 k.p.c. należy odczytywać uwzględniając rozstrzygnięcie kończące postępowanie przed sądem drugiej instancji. Z art. 386 w związku z art. 382 k.p.c. wynika, że regułą w postępowaniu cywilnym jest reformatoryjne orzeczenie sądu drugiej instancji. Odstępstwem od tej zasady jest orzeczenie kasatoryjne, polegające na uchyleniu wyroku i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

Zdaniem Sądu Najwyższego, zarówno ocena prawna, jak i wskazania co do dalszego postępowania, zawarte w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji, wiążą co prawda sąd, któremu sprawa została przekazana, jednak ocena prawna wyrażona przez sąd odwoławczy nie może z góry narzucać określonego sposobu rozstrzygnięcia problemów związanych z treścią przyszłego orzeczenia. Ponadto, również w odniesieniu do przeprowadzonych już dowodów oraz tych, które powinny być przeprowadzone, istnieje pewne ograniczenie. Ocena prawna i wskazania co do dalszego postępowania nie mogą bowiem naruszać zasady swobodnej oceny dowodów (oceny wiarygodności i znaczenia dowodów; wyrok SN z 13 marca 1975 r., sygn. akt III CRN 466/74). Prowadzenie przez sąd pierwszej instancji postępowania w szerszym zakresie, niż wynika to ze wskazań zawartych w uzasadnieniu wyroku

sądu drugiej instancji, nie stanowi przy tym naruszenia przepisu art. 386 § 6 k.p.c. (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 18 sierpnia 2011 r., sygn. akt I ACa 1212/10).

Zgodnie z wyrażoną w zakwestionowanym przepisie zasadą związania sądu, wiążąca może być jedynie ta ocena prawna oraz te wskazania co do dalszego postępowania, których logiczną konsekwencją było uchylenie orzeczenia sądu pierwszej instancji. Jeżeli natomiast sąd drugiej instancji zamieścił w swym orzeczeniu wykładnię prawa, która nie stanowiła logicznej przesłanki pozytywnego lub negatywnego ustosunkowania się do zarzutów apelacyjnych ani do ewentualnych uchybień branych pod rozwagę z urzędu, to wykładnia taka nie jest objęta art. 386 § 6 k.p.c. i nie staje się wiążąca. Nowe rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji ponownie rozpoznającego sprawę musi być wyrazem oceny i decyzji tego sądu (wyrok SN z 20 lutego 2002 r., sygn. akt V CKN 757/00; zob. także wyroki SN z: 14 stycznia 1963 r., sygn. akt II CR 1003/62; 13 grudnia 1999 r., sygn. akt I CKN 175/99; 20 lutego 2002 r., sygn. akt V CKN 757/00; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 18 sierpnia 2011 r., sygn. akt I ACa 1212/10; A. Zieliński [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. A. Zieliński, Warszawa 2011, komentarz do art. 386, s. 599).

Należy także dodać, że sąd uprawniony jest do odstępstw od zasady związania oceną prawną. Sytuacja taka ma miejsce nie tylko we wskazanym *expressis verbis* w art. 386 § 6 zdanie 2 k.p.c. przypadku zmiany stanu prawnego, ale też przy zmianie okoliczności faktycznych. Jak wskazuje się bowiem w orzecznictwie: „Związanie, o którym mowa w art. 386 § 6 k.p.c., nie dotyczy sytuacji, gdy nastąpi zmiana okoliczności faktycznych, na podstawie których sąd drugiej instancji dokonał swojej oceny prawnej i udzielił wskazań” (postanowienie SN z 9 września 2011 r., sygn. akt I CSK 248/11; zob. także wyroki SN z: 4 listopada 1967 r., sygn. akt I CR 381/67; 13 grudnia 1999 r., sygn. akt I CKN 175/99; 9 października 2009 r., sygn. akt IV CSK 157/09). Powyższa teza koresponduje ze stanowiskiem doktryny, zgodnie z którym ocena prawna i wskazania nie wiążą w sytuacji, gdy sąd pierwszej instancji po ponownym rozpoznaniu sprawy poczyni ustalenia faktyczne odmienne od tych, które były przedmiotem rozpoznania sądu odwoławczego (M. Uliasz, *Kodeks postępowania cywilnego, tom I. Komentarz do*

art. 1-505, Warszawa 2007, s. 504; T. Ereciński, *op. cit.*, s. 195). Jest to uzasadnione tym, że sąd zawsze ocenia sprawę według jej stanu w chwili orzekania (art. 316 k.p.c.).

Należy także przywołać postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z 21 lutego 2006 r. (sygn. akt SK 1/05), w którym Trybunał, odnosząc się do istoty art. 386 § 6 k.p.c., wyraził pogląd: „Ocena prawna i wskazania, o których jest mowa w zakwestionowanym przepisie [art. 386 § 6 k.p.c. – uwaga własna], w żadnym razie nie stanowią zatem antycypacji przyszłego orzeczenia. Mają zapobiegać powtórzeniu się w przyszłym orzeczeniu błędów, których istnienie zostało już stwierdzone przez sąd drugiej instancji w ramach przeprowadzonej kontroli, nie sugerując jednak treści przyszłego rozstrzygnięcia. W ponownym postępowaniu sąd jest zobligowany do przeprowadzenia postępowania w kierunku wskazanym w orzeczeniu sądu drugiej instancji, co jednak nie ogranicza jego kompetencji do swobodnej oceny dowodów. Nowe ustalenia faktyczne, dokonane na podstawie zebranego materiału dowodowego, uchylają zaś związenie oceną prawną i wskazaniami co do dalszego postępowania”. Stanowisko to, dotyczące znaczenia i charakteru art. 386 § 6 k.p.c., zostało następnie podtrzymane w postanowieniu TK z 16 marca 2011 r. (sygn. akt P 36/09), w którym Trybunał podkreślił: „[...] uregulowanie to [art. 386 § 6 k.p.c. – uwaga własna] należy traktować jako zasygnalizowanie sądowi pierwszej instancji uchybień i nieprawidłowości w ustaleniach, by ponownie wydanemu orzeczeniu nie można było postawić tych samych i jednocześnie słusznych zarzutów wskazanych w apelacji. Wobec konstytucyjnej zasady dwuinstancyjności wydawanie przez sądy wyroków na skutek przekazania sprawy do ponownego rozpatrzenia nie może bowiem polegać na dowolności i niczym nieograniczonej swobodzie. Nie narzuca to jednak sądowi pierwszej instancji treści wyroku, a zatem obowiązek zastosowania się do wskazań sądu drugiej instancji nie ma bezpośredniego wpływu na rozstrzygnięcie sprawy”.

Warte odnotowania jest także postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z 16 października 2012 r. (sygn. akt P 14/12). W orzeczeniu tym sąd konstytucyjny podkreślił, iż celem normy zawartej w art. 386 § 6 k.p.c. nie jest skrzepowanie sądu, któremu sprawa została przekazana, oraz sądu drugiej instancji przy ponownym rozpoznaniu sprawy, ale unikanie popełniania tych samych błędów w kolejnych

orzeczeniach. Jak wskazał Trybunał: „Nowe rozstrzygnięcie sądu ponownie rozpoznającego sprawę musi być zawsze wyrazem oceny i decyzji tego sądu. Ograniczenia wynikające z orzeczenia sądu drugiej instancji mają na celu jedynie zapobieżenie powtórzeniu się okoliczności powodujących wadliwość uchylonego orzeczenia”. Ponadto, Trybunał – powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego – przypomniał, iż związanie oceną prawną nie ma charakteru bezwzględny: „Art. 386 § 6 k.p.c. przewiduje sytuację, w której ocena prawna i wskazania co do dalszego postępowania nie są wiążące, a mianowicie zmianę stanu prawnego. Wyjątki od związania występują jednak w szerszym zakresie, niż mogłoby to wynikać z brzmienia omawianego przepisu. Są one potwierdzone od dawna w ustabilizowanym orzecznictwie Sądu Najwyższego i można przyjąć, że orzecznictwo to ukształtowało treść omawianego przepisu. Brak związania występuje w szczególności, gdy ocena zawarta w orzeczeniu sądu rozpoznającego apelację lub wskazania co do dalszego postępowania nie miały i nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Ponadto, art. 386 § 6 k.p.c. nie ma zastosowania m.in. gdy:

- stan faktyczny sprawy uległ zmianie [...];
- stanowisko sądu rozpoznającego apelację dotyczy oceny dowodów; sąd ponownie rozpoznający sprawę zachowuje pełną swobodę w zakresie oceny dowodów, w szczególności gdy przeprowadzono nowe dowody lub ponowiono przeprowadzenie dowodów [...];
- sąd ponownie rozpoznający sprawę rozpoznaje sprawę w szerszym zakresie [...];
- wykładnia prawa dokonana przez sąd rozpoznający apelację nie stanowiła logicznej przesłanki pozytywnego lub negatywnego ustosunkowania się do zarzutów apelacji ani do ewentualnych uchybień branych pod uwagę z urzędu [...].”

Podsumowując, ocena prawna oznacza li tylko wyjaśnienie treści przepisów prawa materialnego i procesowego. Natomiast wskazania co do dalszego postępowania mają co prawda wyznaczyć kierunek dalszej działalności sądu pierwszej instancji, jednak w żaden sposób nie mogą przesądzać o treści przyszłego rozstrzygnięcia.

4. Jak wynika z uzasadnienia pytania prawnego, pytający sąd uważa, że na podstawie art. 386 § 6 k.p.c. jest związany oceną prawną sądu drugoinstancyjnego, co do tego, iż przy ponownym rozpoznaniu sprawy, dokonując ustaleń faktycznych, zobowiązany jest kierować się art. 41 § 1 k.r.o. w brzmieniu sprzed nowelizacji. W tym miejscu warto odwołać się do wskazanego przez pytający sąd sposobu sformułowania oceny prawnej. Sąd Okręgowy zobowiązał pytający sąd do rozważenia dwóch kwestii. Po pierwsze, czy zobowiązania spółki cywilnej obciążają majątek wspólny małżonków oraz – po drugie – czy zobowiązania te powinny być rozliczane w postępowaniu o podział majątku wspólnego małżonków (pytanie prawne, s. 48). W sytuacji, gdyby pytający sąd, przy ponownym rozpoznawaniu sprawy, uznał, iż majątek spółki cywilnej jest majątkiem odrębnym w stosunku do majątku objętego wspólnością majątkową małżeńską, dalsze rozważania w zakresie rozliczania tych zobowiązań w postępowaniu o podział majątku wspólnego stają się bezprzedmiotowe. Jedynie pozytywne ustosunkowanie się przez pytający sąd do powyższej kwestii daje podstawę do dalszych rozważań. Biorąc pod uwagę przyjęty zarówno w orzecznictwie, jak i doktrynie sposób rozumienia art. 386 § 6 k.p.c., za kontryfakcyjne należy uznać twierdzenie pytającego sądu, że „[...] Sąd Okręgowy oczekuje odpowiedzi twierdzącej na tak postawione pytanie (sugestywne słowo «skoro») [...]” (pytanie prawne, s. 48). Jak już ustalono, ocena prawna i wskazania co do dalszego postępowania dotyczą sposobu usunięcia stwierdzonych uchybień oraz zakresu, w jakim mogą być wykorzystane czynności procesowe z poprzedniego postępowania. Nie mogą one jednak z góry narzucać sposobu rozstrzygnięcia problemów związanych z treścią przyszłego orzeczenia. Analiza pytania prawnego prowadzi do wniosku, że pytający sąd prowadzi swoistą polemikę z Sądem Okręgowym, a istota samego pytania prawnego sprowadza się do zakwestionowania twierdzeń zawartych w rozstrzygnięciu tego sądu. Rzeczywisty cel wystąpienia z pytaniem prawnym oddają następujące zdania: „[...] Sąd Rejonowy kierując się własną przedstawioną wykładnią zagadnienia odpowiedzialności za długi jednego z małżonków powstałe przed datą zmiany przepisów Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, nie może zgodzić się z wiążącą go wytyczną Sądu Okręgowego, a jednocześnie nie może zrobić nic wbrew tej ocenie” czy też „Sąd Rejonowy nie jest zatem przekonany o słuszności omawianej wytycznej Sądu Okręgowego. Sąd więc

chciałby przedstawić własną kontrargumentację prawną [...]”. W tym miejscu należy przypomnieć, iż Trybunał Konstytucyjny jest sądem prawa i nie rozstrzyga sprawy, na tle której sąd wystąpił z pytaniem prawnym. Nie pełni funkcji kolejnej instancji odwoławczej, nie bada zgodności z prawem i słuszności podjętych przez orzekające organy rozstrzygnięć. Nie posiada kompetencji do kontroli prawidłowości ustaleń sądu, sposobu zastosowania czy też pominięcia obowiązujących przepisów, a jedynie do oceny konstytucyjności tych przepisów (zob. np. postanowienia TK z: 7 marca 2011 r., sygn. akt P 3/09; 16 października 2012 r., sygn. akt P 14/12).

Biorąc pod uwagę wskazane okoliczności sprawy, w związku z którą sąd wystąpił z pytaniem prawnym, a także ogólnie przyjęty w orzecznictwie sądowym sposób rozumienia art. 386 § 6 k.p.c., należy uznać, że od orzeczenia Trybunału nie zależy rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem, który skierował pytanie prawne. Nie zostało zatem spełnione wymaganie przewidziane w art. 193 Konstytucji.

Reasumując, w świetle przedstawionych argumentów uzasadniony wydaje się wniosek o **umorzenie postępowania** w sprawie pytania prawnego Sądu Rejonowego w Koninie I Wydział Cywilny z 22 lutego 2013 r., na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK, ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

5. Na marginesie jedynie można wskazać kilka kwestii przemawiających za bezzasadnością stawianych przez pytający sąd zarzutów.

Niezawisłość sędziowska oznacza stworzenie sędziom warunków, w których nie będą oni poddawani naciskom w procesie orzekania, podejmując decyzje zgodnie z własnym sumieniem niezależnie od stron sporu, jak i organów władzy. Zasada niezawisłości oznacza również dokonywanie przez sędziego samodzielnie wykładni prawa oraz oceny faktów i dowodów podczas wypełniania czynności z zakresu wymiaru sprawiedliwości (por. np. wyrok TK z 7 listopada 2005 r., sygn. akt P 20/04; B. Banaszak, *Prawo konstytucyjne*, Warszawa 2001, s. 784-785). Zasada ta nie ma jednak charakteru bezwzględnej. Biorąc pod uwagę istotę nadzoru judykacyjnego należy stwierdzić, że – w określonym zakresie – sędziowie, zwłaszcza sędziowie orzekający w niższej instancji, są związani niektórymi ustaleniami poczynionymi przez inne sądy. Instytucja zawarta w kwestionowanym art. 386 § 6

k.p.c. stanowi właśnie przykład takiego „związania”. Oprócz tego przepisu obowiązują także inne regulacje kodeksu postępowania cywilnego, które – podobnie jak art. 386 § 6 k.p.c. – wprowadzają ograniczenia swobody decyzji sędziowskiej. Przykładowo można wymienić art. 398²⁰ zdanie 1 k.p.c., zgodnie z którym sąd, któremu sprawa zostaje przekazana w następstwie skargi kasacyjnej, związany jest wykładnią dokonaną w sprawie przez Sąd Najwyższy, czy też art. 390 § 2 k.p.c., który stanowi, że uchwała Sądu Najwyższego rozstrzygająca zagadnienie prawne, w razie zwrócenia się sądu rozpoznającego apelację, wiąże ten sąd w danej sprawie. Istnieją również przypadki, w których Sąd Najwyższy jest związany oceną dokonaną przez sąd niższej instancji – sytuacja taka ma miejsce w związku ze sposobem ukształtowania w procedurze cywilnej skargi kasacyjnej. Zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c., sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, jednak na podstawie zebranego już materiału. Innymi słowy, Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi zawartymi w zaskarżonym wyroku, co także może być odbierane jako ograniczenie niezawisłości sędziowskiej. Nie wydaje się jednak, aby takie rozwiązania, wynikające głównie z dyrektyw sprawnego działania i potrzeby ochrony innych wartości istotnych dla prawidłowego toku postępowania sądowego, mogły stanowić zasadną podstawę zarzutów konstytucyjnych.

Po pierwsze, żadna w wymienionych powyżej instytucji nie może być traktowana jako przykład przekreślenia zasady niezawisłości sędziowskiej. Należy je raczej traktować jako wyjątki, które wprawdzie bezpośrednio odnoszą się do zasady sędziowskiej niezawisłości i ją w pewnych okolicznościach zawężają, jednak nie naruszają jej istoty i są uzasadnione obowiązaniem innych norm konstytucyjnych (zob. dalej). Co równie istotne, charakter prawny art. 386 § 6 k.p.c. i jego funkcje procesowe nakazują wyklądać zaskarżony przepis jako regulację szczególną (wyjątkową, limitującą uprawnienia sądów wyższych instancji), która nie może być interpretowana rozszerzająco. Aspekt ten został dostrzeżony także przez Sąd Najwyższy, który w uchwale z 29 marca 2006 r. wyraził stanowisko, zgodnie z którym: „[...] art. 386 § 6 k.p.c. wprowadza istotny wyłom w niezawisłości sędziowskiej pozbawiając, co do zasady, skład orzekający możliwości własnej oceny prawnej sprawy. W związku z czym uzasadniona jest wykładnia tego przepisu łagodząca skutki tego orzeczenia” (sygn. akt II UZP 3/06; por. też uwagi zawarte

w: uchwale SN z 30 marca 1999 r., sygn. akt III CZP 62/98; postanowieniu SN z 19 stycznia 2007 r., sygn. akt III CZP 135/06; M. Łochowski, *op. cit.*, s. 28; B. Banaszak, *op. cit.*, s. 784-785).

Po drugie, odnosząc się do zarzutu naruszenia zasady niezawisłości sędziowskiej, należy także wziąć pod uwagę funkcję, jaką spełnia wykładnia dokonywana przez sąd odwoławczy, a mianowicie – sprzyjanie jednolitości orzecznictwa. W literaturze podkreśla się, że postulat jednolitości orzecznictwa ma swoje uzasadnienie zarówno aksjologiczne, jak i prakseologiczne, stanowiąc gwarancję sprawiedliwości i pewności stosowania prawa (D. Dąbek, *Zagadnienie jednolitości orzecznictwa sądownoadministracyjnego w sprawach zagospodarowania przestrzennego* [w:] *Jednolitość orzecznictwa sądownoadministracyjnego w sprawach samorządowych*, red. J. Filipek, Kraków 2002, s. 259; W. Sanetra, *Swoboda decyzji sędziowskiej*, „Przegląd Sądowy” 2008, nr 11-12, s. 13). Wysuwane przeciwko postulatowi jednolitości orzecznictwa argumenty, wskazujące na naruszenie zasady niezawisłości sędziowskiej, należy – w tym kontekście – uznać za niezasadne. Jeśli bowiem sędzia działa w systemie odpowiednich gwarancji, wówczas wymiar sprawiedliwości spełnia swoje funkcje, realizując przy tym wartości takie, jak pewność i bezpieczeństwo prawa (D. Dąbek, *op. cit.*, s. 365). Wydaje się, że w praktyce większym zagrożeniem może okazać się nadmierna różnorodność i niespójność rozstrzygnięć sądowych, niż ograniczenia niezawisłości sędziowskiej płynące z art. 386 § 6 k.p.c. W literaturze podkreśla się, że: „[O]dstępstwa od samodzielności jurysdykcyjnej sądu uzasadnia się przede wszystkim koniecznością zapewnienia jednolitości orzecznictwa, które jest wyrazem sprawiedliwego orzecznictwa w myśl doktrynalnej tezy, że orzecznictwo sprawiedliwe to orzecznictwo jednolite” (E. Pieniążek, *Prejudycjalność orzeczeń w procesie karnym*, „Prokuratura i Prawo” 2005, nr 12, s. 106).

Po trzecie, zmiana bądź uchylenie orzeczenia przez instancję odwoławczą należy do istoty nadzoru judykacyjnego, który jest niezbędny i znajduje uzasadnienie w innej zasadzie konstytucyjnej – prawie do postępowania dwuinstancyjnego (art. 176 ust. 1 Konstytucji). Jak wskazał Trybunał w postanowieniu z 21 lutego 2006 r. (sygn. akt SK 1/05): „Art. 386 § 6 k.p.c. nie pozbawia strony prawa do uzyskania orzeczenia sprawiedliwego. Skoro sąd drugiej instancji dostrzegł

konieczność uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, to tym samym uznał zasadność zarzutów podniesionych w apelacji. Zaprzeczeniem funkcji kontrolnych tego sądu byłaby zatem sytuacja, w której ocena prawna i wskazania co do dalszego postępowania, odnoszące się do tych, poddanych już kontroli okoliczności, nie byłyby w dalszym postępowaniu wiążące. Dopuszczenie wielokrotnej oceny niezmiennych okoliczności w ramach ponownego postępowania kolidowałoby z zasadą ekonomii procesowej i utrudniało możliwość uzyskania sprawiedliwego orzeczenia, zwłaszcza w przypadku zaistnienia konieczności wydania kolejnego orzeczenia kasatoryjnego w tej samej sprawie". „Ingerencja” sądu drugiej instancji (w kompetencje orzecznicze sądu niższej instancji) dokonuje się zatem w granicach wyznaczonych przez funkcję kontrolną tego sądu. Ocena prawna i wskazania co do dalszego postępowania formułowane są po przeprowadzeniu kontroli instancyjnej orzeczenia i dotyczą tych okoliczności, które były objęte orzekaniem sądu drugiej instancji. Innymi słowy, uregulowanie zawarte w kwestionowanym przepisie jest konsekwencją instancyjności postępowania, która ze swej istoty zakłada zwiążanie poglądem sądu odwoławczego, wyznaczając zakres ponownego rozpoznania (zob. także postanowienia TK z: 17 lutego 2003 r., sygn. akt Ts 131/02; 28 maja 2003 r., sygn. akt Ts 131/02; 21 lutego 2006 r., sygn. akt SK 1/05; 16 marca 2011 r., sygn. akt P 36/09).

W postanowieniu z 21 lutego 2006 r. (sygn. akt SK 1/05) Trybunał *explicite* przyjął, że zwiążanie sądu oceną prawną i wskazaniami co do dalszego postępowania nie narusza prawa do niezawisłego sądu. Według Trybunału: „Zwiążanie sądu orzekającego w ponownym postępowaniu oceną prawną i wskazaniami co do dalszego postępowania nie narusza także gwarantowanego przez art. 45 ust. 1 Konstytucji w związku z art. 178 ust. 1 Konstytucji prawa do sądu niezawisłego. Nie narusza też konstytucyjnie gwarantowanej zasady instancyjności postępowania, która zakłada istnienie jednej co najmniej instancji kontrolnej. W świetle przytoczonego orzecznictwa Sądu Najwyższego nie budzi bowiem wątpliwości, że wynikające z kwestionowanego przepisu ograniczenie samodzielności jurysdykcyjnej sądu orzekającego w ponownym postępowaniu jest limitowane kompetencjami kontrolnymi sądu w ramach postępowania w drugiej instancji. Sąd ten, orzekając w przedmiocie zasadności uchybień wskazanych

w apelacji, nie rozpoznaje sprawy raz jeszcze co do *meritum*, lecz kontroluje orzeczenie zapadłe w pierwszej instancji. [...] Kwestionowany przepis nie ogranicza przy tym w żaden sposób możliwości badania nowych dowodów w ponownym postępowaniu, a zmiana w sferze stanu faktycznego, będąca następstwem przeprowadzenia nowych dowodów, wyznacza granice związania sądu oceną prawną i wskazaniem, o których jest mowa w kwestionowanym przepisie. Nie można wykluczyć możliwości wystąpienia w praktyce orzeczniczej sytuacji, w której wyrok sądu drugiej instancji zawierający wiążącą dla sądu orzekającego w ponownym postępowaniu ocenę prawną oraz wskazania co do dalszego postępowania będzie interpretował przepisy *contra legem* lub sprzecznie z Konstytucją. Ważne jest natomiast to, że zasada instancyjności postępowania sądowego ma służyć właśnie minimalizacji prawdopodobieństwa wystąpienia takich błędów”.

Do poglądu, zgodnie z którym kwestionowaną regulację należy traktować jako zasygnalizowanie sądowni pierwszej instancji uchybień i nieprawidłowości w ustaleniach, Trybunał przychylił się w pełni w postanowieniu z 16 marca 2011 r. (sygn. akt P 36/09), w którym stwierdził: „Wobec konstytucyjnej zasady dwuinstancyjności wydawanie przez sądy wyroków na skutek przekazania sprawy do ponownego rozpatrzenia nie może bowiem polegać na dowolności i niczym nieograniczonej swobodzie. Nie narzuca to jednak sądowni pierwszej instancji treści wyroku, a zatem obowiązek zastosowania się do wskazań sądu drugiej instancji nie ma bezpośredniego wpływu na rozstrzygnięcie sprawy”.

MARSZAŁEK SEJMU



Ewa Kopacz